

Mieczysław Lubański

Laudacja Promotora ks. prof. dr hab. Mieczysława Lubańskiego

Studia Philosophiae Christianae 46/1, 13-14

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LAUDACJA PROMOTORA KS. PROF. DRA HAB. MIECZYŚŁAWA LUBAŃSKIEGO

Wielce Szanowni Państwo zgromadzeni dziś w tej pięknej auli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie!

Proszę pozwolić, że rozpocznę od zwięzłego przedstawienia tytułu mego wystąpienia. Może on zostać sformułowany zwrotem: ja i Wszechświat; może bardziej precyzyjnie: ja i Kosmos materialny. Jakie uzasadnienie widziałbym w odniesieniu do wysuniętej przed chwilą propozycji? Widziałbym podwójnie: przedmiotowe, innymi słowy – rzeczowe oraz osobowe. Mam bowiem zaszczyt przybliżyć Państwu olbrzymie, tak, olbrzymie bez najmniejszej przesady, osiągnięcia naukowe księdza profesora Michała Hellera.

Jest on autorem ponad 40 pozycji książkowych oraz całego szeregu artykułów naukowych, jak również popularyzujących naukę. Już samo wyliczenie ich tytułów zajęłoby dobre kilkadziesiąt minut. A jedna godzina ma ich zaledwie sześćdziesiąt. Zdecydowałem się wziąć ze sobą jedną tylko książkę o tytule *Filozofia przyrody. Zarys historyczny*. Oto ona. Proszę się nie obawiać, nie będę jej czytać ani w całości, ani nawet w części. Pragnę jedynie, żebyście Państwo zobaczyli ją choćby ze sporej odległości. Sądzę, że jest to także sensowne.

Nie mogę pominąć jeszcze jednej sprawy. Otóż ks. profesor Michał Heller jest nie tylko wielkim uczonym, m.in. zdobywcą nagrody Templetona, ale zarazem bardzo skromnym, tzn. niewyniosłym człowiekiem. To jest ujmujące. Miałem możliwość przekonania się o tym przy okazji redagowania publikacji, którą pozwolę sobie nazwać książką trzech autorów. Pierwszy z nich to właśnie ks. profesor Michał Heller, drugi – czytający te słowa, trzeci – przedwcześnie zmarły ks. profesor Szczepan Ślaga. Wspomniana publikacja ukazała się w roku 1980; wydanie drugie – w roku 1982. Były to w zasadzie skrypty uczelniane. Ówczesny system nie wyraził zgody na ukazanie się książki „prawdziwym” drukiem. Stało się to możliwe w odnie-

sieniu do wydania trzeciego – i rzecz jasna – do wydania czwartego z roku 1998.

Ks. Michał Heller, akceptując uzupełnienia tekstu w kolejnych wydaniach, mówił: niech książka służy młodzieży. Sądzę, że były to słowa nie tylko wyrażające życzenie, ale – w jakimś znaczeniu – prorocze. Przecież omawiana publikacja służy młodzieży już ponad ćwierć wieku! Pragnę dopowiedzieć, że nie znam w języku polskim książki z zakresu filozofii przyrody o tak szerokiej problematyce, którą porusza rozważana pozycja.

Z obowiązku recenzenta nie mogę nie wspomnieć o pięknej publikacji Michała Hellera: *Filozofia przyrody. Zarys historyczny*, Kraków 2005. Wspomniana pozycja jest jednak z treściowego punktu widzenia znacznie skromniejsza niż wspomniana już tzw. Książka trzech autorów.

Z okazji dzisiejszej uroczystości składam księdzu profesorowi Michałowi Hellerowi serdeczne życzenia: *Ad multos annos!*